

UZASADNIENIE

Powodowie J. Z. i P. K. domagali się: (1) zasądzenia od pozwanego (...) Banku (...) SA w W. kwoty 199.677,- zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 03 lipca 2020 do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnych świadczeń spełnionych przez nich na rzecz pozwanego w okresie 27 września 2010 r. – 27 grudnia 2018 r. w związku z wykonywaniem umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...), indeksowanego do waluty obcej (CHF), zawartej dnia 24 lipca 2008 r. z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank SA w W. oraz (2) ustalenia nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego wynikającego z powyższej umowy.

Ewentualnie – w przypadku uznania, że strony są związane umową co do zasady – powodowie żądali zasądzenia od pozwanego na ich rzecz kwoty 93.076,52 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 03 lipca 2020 do dnia zapłaty tytułem zwrotu kwoty stanowiącej różnicę pomiędzy świadczeniami przez nich spełnionymi na rzecz pozwanego z tytułu rat kapitałowo-odsetkowych na podstawie powyższej umowy w okresie 27 września 2010 r. – 25 marca 2020 r. a wysokością rat należnych pozwanemu po wyeliminowaniu z umowy postanowień niedozwolonych.

Powodowie domagali się także zasądzenia od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej na podstawie norm przepisanych.

Pozwany (...) Banku (...) SA w W. wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów procesu twierdząc, że opisana w pozwie umowa jest ważna i skuteczna oraz nie zawiera postanowień niedozwolonych. Ponadto, na wypadek nieważnienia umowy pozwany podniósł ewentualny zarzut potrącenia swojej wierzytelności z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia w postaci wypłaconego na podstawie tej umowy kapitału w kwocie 300.000,- zł, a na wypadek nieuwzględnienia tego zarzutu pozwany podniósł dodatkowo także ewentualny zarzut zatrzymania łącznej kwoty 400.448,89 zł na która składała się kwota 300.000,- zł wypłaconego kredytu i kwota 100.448,89 zł jako zwrot korzyści osiągniętej przez powodów z tytułu nienależnej usługi finansowej odpowiadającej wartości średniego rynkowego wynagrodzenia za korzystanie z kapitału ustalona w oparciu o stawki kredytu złotowego zabezpieczonego hipotecznie.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Powodowie – małżonkowie J. Z. (prowadząca prywatną praktykę jako lekarz stomatolog) i P. K. (technik budowlany zatrudniony w tym zawodzie na podstawie umowy o pracę) – poszukiwali finansowania budowy domu mieszkalnego położonego miejscowości C., przy czym zainteresowani byli jak najkorzystniejszym kredytem w kwocie 300.000,- zł na okres 25 lat z ratami malejącymi posiadając wkład własny w kwocie 150.000,- zł. Pytali o taki kredyt w trzech bankach, w tym u poprzednika prawnego pozwanego (...) Banku (...) SA w W., tj. w (...) Banku SA w W., gdzie na podstawie wniosku kredytowego powodów z dnia 25 czerwca 2008 r., po zbadaniu zdolności kredytowej powodów zasugerowano im kredyt powiązany z walutą obcą – frankiem szwajcarskim wskazując, że kredyt złotowy na podobnych warunkach wymagałby znacznie większego wkładu własnego

(zeznania powodów – 00.08.47-00.25.00 oraz 00.25.00-00.40.56 rozprawy z dnia 20 października 2021 r. – k. 289-290).

Dnia 24 lipca 2008 r. powodowie, jako kredytobiorcy, zawarli z (...) Bank S.A. w W., zwanym dalej Bankiem, umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...). Umowę tę zawarto z wykorzystaniem standardowego wzorca stosowanego przez Bank i jej integralną częścią były „Ogólne warunki kredytowania w zakresie udzielania kredytów na cele mieszkaniowe oraz kredytów i pożyczek hipotecznych w (...) Banku SA”, zwane w umowie (...) (§ 1 ust. 2 umowy). Bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 300.000,- zł, denominowanego (waloryzowanego) w walucie CHF, na okres 300 miesięcy, od dnia 24 lipca 2008 r. do dnia 25 lipca 2033 r. z okresem wykorzystania kredytu - 5 miesięcy

i okresem spłaty kredytu - 295 miesięcy, z przeznaczeniem na budowę domu mieszkalnego położonego w C., na nieruchomości oznaczonej nr geod. (...), o wartości kosztorysowej 450.000,- zł (§ 2 ust. 1, § 3 ust. 1 i § 9 ust. 1 umowy).

W § 2 ust. 2 umowy strony ustaliły, że kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w CHF lub transzy kredytu zostanie określona według kursu kupna dewiz dla wyżej wymienionej waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w pozwanym Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu. O wysokości wykorzystanego kredytu denominowanego (waloryzowanego) wyrażonej w walucie CHF, wysokości odsetek w okresie karencji oraz o wysokości rat kapitałowo- odsetkowych w wyżej wymienionej walucie Bank miał poinformować kredytobiorców w terminie 7 dni od dnia całkowitego wykorzystania kredytu (§ 2 ust. 3 umowy). Postanowiono, że uruchomienie kredytu nastąpi w określonych terminach, w czterech transzach po 75.000,- zł każda, na wskazany w umowie rachunek bankowy nr (...), przy czym każda transza kredytu miała być wykorzystana w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości transzy według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania transzy (§ 4 ust. 1 i 1a umowy).

Oprocentowanie (stopa procentowa) kredytu w całym okresie kredytowania miała być zmienna i stanowić sumę zmiennej stawki odniesienia (którą miała być stawka rynku pieniężnego LIBOR 3-miesięczny) oraz stałej marży Banku w wysokości 2,20 %, lecz nie więcej niż czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP, przy czym standardowa marża 1,20 % została podwyższona o 1,00 % w związku z uruchomieniem kredytu przed uprawomocnieniem się wpisu hipoteki stanowiącej zabezpieczenie kredytu z zastrzeżeniem powrotu do marży standardowej po przedłożeniu przez kredytobiorcę odpisu z księgi wieczystej potwierdzającego prawomocność wpisu hipoteki (§ 8 ust. 1, 2 i 6 oraz § 11a umowy).

W umowie ustalono, że po okresie wykorzystania kredytu kredytobiorcy zobowiązują się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w 295 ratach miesięcznych, płatnych w dniu 25 każdego miesiąca, poczynając od 26 stycznia 2009 r. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych, w świetle § 9 ust. 2 zd. drugie do czwartego umowy, miała być określana w CHF, a spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu spłaty, przy czym wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych zależeć miała od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości ww. kursu waluty ma wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez kredytobiorców kredytu. Z kolei, w myśl § 9 ust. 6 zd. drugie umowy, wysokość należnych Bankowi odsetek określana jest w CHF, a ich spłata dokonywana w złotych po uprzednim przeliczeniu należnych odsetek według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu spłaty, przy czym wysokość tych odsetek w złotych zależy od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu spłaty. W umowie kredytobiorcy nieodwołalnie umocowali Bank do obciążania rachunku bankowego nr (...) kwotą wymagalnych zobowiązań i zobowiązali się do gromadzenia na tym rachunku środków pozwalających na terminowe regulowanie należności banku wynikających z umowy (§ 9 ust. 2-7 umowy).

Zabezpieczeniem spłaty przedmiotowego kredytu miała być, zgodnie z § 10 ust. 1 umowy, m.in. hipoteka umowna kaucyjna do kwoty 600.000,- zł, ustanowioną na nieruchomości położonej w C., nr geod. (...) S. przy ul. (...), dla której założona będzie księga wieczysta (§10 ust. 1 umowy).

W § 11 ust. 4 i 5 umowy kredytu zawarto zapis, że w związku z zaciągnięciem kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej kredytobiorcy zostali poinformowani przez Bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz że rozumieją wynikające z tego konsekwencje i jednocześnie kredytobiorcy akceptują zasady funkcjonowania kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej, w szczególności zasady dotyczące określenia kwoty kredytu w walucie wskazane w § 2 umowy, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu określone w § 4 umowy oraz warunki jego spłaty określone w § 9 umowy (§11 ust. 4 i 5 umowy).

Pojęcie „Tabel kursów” nie zostało zdefiniowane ani w umowie ani w stanowiących załącznik do umowy „Ogólnych warunkach kredytowania w zakresie udzielania kredytów na cele mieszkaniowe oraz kredytów i pożyczek hipotecznych w (...) Banku SA”, zwanych dalej: (...), nie zawarto też w tych dokumentach opisu sposobu ustalania

przez Bank kursów dewiz (w tym w szczególności kursów kupna i sprzedaży waluty CHF). W § 16 ust. 1 pkt 2 i 3 oraz § 16 ust. 2 (...) wskazano, że na pisemny wniosek kredytobiorcy bank może wyrazić zgodę m.in. na:

- przekształcenie kredytu denominowanego (waloryzowanego) na kredyt złotowy, które nastąpi po przeliczeniu kwoty kredytu pozostającej do spłaty wraz z należnymi odsetkami według kursu sprzedaży dewiz dla waluty, w jakiej kredyt jest denominowany, zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu przekształcenia

- zmianę rodzaju waluty wymiennej kredytu denominowanego (waloryzowanego), która nastąpi po przeliczeniu kwoty kredytu pozostającej do spłaty wraz z należnymi odsetkami na złote według kursu sprzedaży dewiz dla waluty, w jakiej kredyt jest denominowany, zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu przekształcenia, a następnie po przeliczeniu uzyskanej w ten sposób kwoty kredytu w złotych według kursu kupna dewiz dla nowo wybranej waluty.

Zmiany takie miały być dokonywane według zasad obowiązujących w Banku przy udzielaniu kredytów i wymagały zawarcia aneksu do umowy kredytowej oraz dokonania zmian zabezpieczenia, np. zmiany wpisu hipoteki, a nadto w związku z przekształceniem zmianie ulegać też miało oprocentowanie kredytu ustalone dla nowo wybranej waluty

(umowa kredytu – k. 36-37, ogólne warunki kredytowania w zakresie udzielania kredytów na cele mieszkaniowe oraz kredytów i pożyczek hipotecznych w (...) Banku SA – 38-40, zeznania powodów – 00.08.47-00.25.00 oraz 00.25.00-00.40.56 rozprawy z dnia 20 października 2021 r. – k. 289-290).

(...) Banku SA obowiązywały procedury badania zdolności kredytowej klientów, w ramach których potencjalny klient mógł zabrać ze sobą ofertę Banku dla porównania z innymi bankami, pokazywano symulację kredytu sporządzaną używając w tym celu kalkulatora, gdzie wpisywano dane obejmujące kwotę kredytu, okres kredytowania, przybliżone oprocentowanie (co do którego informowano, że jest ono zmienne i oparte o LIBOR lub WIBOR) i w ten sposób wyliczało się ratę, przy czym symulację tę w wersji papierowej klient mógł otrzymać, mógł też otrzymać projekt umowy. Na sali obsługi klientów wywieszano zmieniane dwa razy dziennie Tabele kursowe, informowano, że kursy mogą ulec zmianie, a oferta jest sporządzana przy aktualnym kursie. Dla otrzymania kredytu we frankach wymagana była większa zdolność kredytowa. W pewnych okresach sprzedaży podobnych kredytów, przy wyższych kwotach kredytu, kurs uruchomienia kredytu mógł podlegać negocjacji, do negocjacji była też przewidziana za udzielenie kredytu, chyba że obowiązywała oferta promocyjna. Harmonogram techniczny spłaty we frankach był przedstawiany klientowi przy ofercie kredytu, a wiążący harmonogram otrzymywali po uruchomieniu kredytu i po każdej zmianie oprocentowania. W chwili uruchomienia kredytu kredytobiorcy dowiadywali się, po jakim kursie kupna kredyt zostanie uruchomiony, a pomiędzy dyspozycją uruchomienia kredytu a jej realizacją upływało około 2-3 dni

(zeznania świadka J. L. (1) – 00.03.16-00.36.58 rozprawy z dnia 04 grudnia 2020 r. – k. 177v.-179).

Postanowienia zawarte w przedmiotowej umowie nie były przedmiotem negocjacji ani indywidualnych uzgodnień pomiędzy pozwanym Bankiem a kredytobiorcami.

Powodowie nie zostali zapoznani z projektem umowy, przeczytali ją dopiero w chwili jej podpisywania. Nie proponowano im żadnych negocjacji postanowień umowy. Pracownik Banku wyjaśniał im, że „Tabela kursów” to tabela opracowywana przez Bank, nie tłumaczono im, w jaki sposób Bank ma ustalać kursy dewiz, nie wspomniano, że ustalane są zarówno kursy kupna, jak i kursy sprzedaży dewiz, ani nie tłumaczono na czym polega pomiędzy nimi różnica, ani nie tłumaczono pojęcia spreadu walutowego. Frank szwajcarski przedstawiono powodom jako bardzo stabilną walutę, nie okazywano im danych archiwalnych w zakresie kształtowania kursu CHF w latach poprzedzających zawarcie umowy, nie przedstawiano też symulacji zadłużenia i wysokości rat w przypadku znacznego wzrostu kursu CHF. Nie tłumaczono powodom, że zmiana kursu CHF spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też zmianę salda ich zadłużenia. Powodowie do zawarcia umowy podchodzili w zaufaniu do Banku, sprawdzali w umowie przede wszystkim te jej postanowienia, które dotyczyły kwoty kredytu, wysokości transz, okresu

kredytowania, a także zapisy dotyczące rodzaju rat, gdyż zależało im na ratach malejących, aby w przyszłości mieć mniejsze obciążenia z tego tytułu

(zeznania powodów – 00.08.47-00.25.00 oraz 00.25.00-00.40.56 rozprawy z dnia 20 października 2021 r. – k. 289-290).

W wykonaniu ww. umowy kredytu, (...) Bank SA przelał powodom na wskazany w umowie złotowy rachunek bankowy:

- w dniu 30 lipca 2008 r. kwotę 75.000,- zł, co według kursu sprzedaży CHF na dzień wypłaty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku (tj. 1,9149) stanowiło równowartość kwoty 39.166,54 CHF;

- w dniu 18 września 2008 r. kwotę 75.000,- zł, co według kursu Banku (2,0615) stanowiło równowartość kwoty 36.381,28 CHF;

- w dniu 29 października 2008 r. kwotę 75.000,- zł, która zgodnie z kursem Banku (2,3975) stanowiła równowartość kwoty 31.282,59 CHF;

- w dniu 22 grudnia 2008 r. kwotę 75.000,- zł, co według kursu Banku stanowiło równowartość kwoty 29.307,18 CHF;

a zatem przelał łączną kwotę 300.000,- zł, stanowiącą według zastosowanych przez Bank kursów kupna równowartość kwoty 136.137,59 CHF.

Pozwany (jego poprzednik prawny) pobrał z rachunku bankowego powodów w wykonaniu ww. umowy w okresie od podpisania umowy do dnia 25 sierpnia 2020 r. – kwotę 280.238,16 zł, w tym w okresie od 30 lipca 2008 r. do 25 marca 2020 r. – kwotę 269.719,15 zł, przy czym w okresie objętym pierwszym z żądań pozwu (27 września 2010 r. – 27 grudnia 2018 r.) – kwotę 199.677,- zł.

(opinia biegłego z zakresu bankowości – k. 222-245, zaświadczenie - k. 41-46, niekwestionowane przez pozwanego wyliczenie powodów – k. 79-81, wyliczenie pozwanego – k. 134).

Przy założeniu, że przedmiotowy kredyt oprocentowany byłby według zmiennej stopy procentowej, o której mowa w § 8 ust. 1-10 w zw. z § 11a ust. 1-4 umowy w zw. z § 4 (...) (tj. według stawki bazowej LIBOR 3M-CHF powiększonej o marżę pozwanego), z pominięciem postanowień umownych dotyczących waloryzacji kwoty do franka szwajcarskiego (wylimitowaniem mechanizmu indeksacji, tj. § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 – ust. 6 umowy), a przy jednoczesnym uwzględnieniu wszystkich pozostałych postanowień umowy, łączna wysokość rat kapitałowo-odsetkowych należnych pozwanemu Bankowi od powodów na podstawie wyżej opisanej umowy kredytu wymagalnych w okresie 27 września 2010 r. – 25 marca 2020 r. wynosiłaby 135.763,17 zł, zaś różnica pomiędzy wysokością rat kapitałowo-odsetkowych faktycznie spłaconych przez powodów w tymże okresie a wysokością rat kapitałowo-odsetkowych obliczonych w powyższy sposób wyniosłaby 93.085,67 zł.

Z kolei przy założeniu przy założeniu, że kredyt rozliczany byłby według kursu średniego NBP dla waluty CHF (tj. przy ustaleniu kursu średniego NBP dla waluty CHF w dniu uruchomienia kredytu oraz w dniach płatności poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych), z pominięciem postanowień umownych dotyczących waloryzacji do franka szwajcarskiego według kursu z „Tabel kursowych” pozwanego (wylimitowaniem mechanizmu indeksacji, tj. § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 – ust. 6 umowy), przy jednoczesnym uwzględnieniu wszystkich pozostałych postanowień umowy, łączna wysokość rat kapitałowo-odsetkowych należnych pozwanemu Bankowi od powodów na podstawie tej umowy wynosiłaby 224.301,73 zł, zaś różnica pomiędzy wysokością rat kapitałowo-odsetkowych faktycznie spłaconych przez powodów w tym okresie a wysokością obliczonych w ten sposób rat kapitałowo-odsetkowych wymagalnych w tym czasie wyniosłaby 4.547,11 zł.

W przypadku zawarcia umowy dotyczącej usługi finansowej, takiej jak umowa kredytu zawarta przez powodów z poprzednikiem prawnym pozwanego, przy zastosowaniu oprocentowania WIBOR i średniej rynkowej marży banków dla takiego rodzaju kredytu w dacie jego udzielenia, z uwzględnieniem podobnych jak w ww. umowie warunków spłaty,

dat spłat, wysokości kredytu i innych podobnych parametrów, wysokość średnich rynkowych kosztów ponoszonych przez konsumenta za korzystanie z kapitału od dnia uruchomienia kredytu do dnia 25 marca 2020 r. wynosiłoby 101.038,17 zł.

(opinia biegłego z zakresu bankowości – k. 222-245).

Z biegiem lat powodowie zorientowali się m.in., że raty kredytu, które miały być ratami malejącymi, rosną z uwagi na rosnący kurs franka szwajcarskiego, a doniesienia medialne dotyczące tzw. kredytów frankowych skłoniły ich do analizy umowy przez nich zawartej. Powodowie udzielili występującemu w niniejszej sprawie radcy prawnemu W. B. pełnomocnictwa do prowadzenia sprawy przeciwko (...) Bank S.A. w W. o zapłatę i ustalenie, które obejmuje umocowanie do podejmowania czynności związanych ze sprawą przed sądami powszechnymi wszystkich instancji, złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, negocjowania i zawarcia ugody oraz prowadzenia negocjacji pozasądowych, a także uprawnienie do odbioru świadczenia

(pełnomocnictwo - k. 32).

Pismem doręczonym pozwanemu dnia 12 czerwca 2020 r., powodowie złożyli reklamację umowy i wezwali pozwanego do zwrotu kwoty 234.568,12 zł tytułem nienależnie pobranych świadczeń w okresie 25 czerwca 2010 r. – 25 marca 2020 r. z uwagi na nieważność umowy kredytowej, albo kwoty 94.786,41 zł z tytułu nadpłaconych w ww. okresie rat kredytowych w związku z niedozwolonym charakterem postanowień umowy. W odpowiedzi pozwany, pismem z dnia 02 lipca 2020 r., poinformował, że brak jest podstaw do uznania powyższych roszczeń powodów

(reklamacja – k. 47-49, pismo – k. 50-51).

Dnia 06.11.2020 r. pozwany Bank udzielił występującym w niniejszej sprawie radcom prawnym M. Ł. i P. L. pełnomocnictwa procesowego do reprezentowania w zakresie spraw sądowych o wartości przedmiotu sporu do kwoty 1.000.000,- zł. Pełnomocnictwo to objęło także umocowanie pełnomocnika do składania w imieniu pozwanego Banku oświadczeń o charakterze materialnoprawnym – równoległe z oświadczeniami procesowymi, bądź też odrębnie, poza toczącym się postępowaniem sądowym lub administracyjnym – które pozostają w jakimkolwiek związku lub łączą się z przedmiotem sporu (postępowania), którego stroną lub uczestnikiem jest pozwany Bank, w tym w szczególności oświadczenia w przedmiocie potrącenia wierzytelności przysługujących pozwanemu Bankowi z wierzytelnością drugiej strony (uczestnika) postępowania i oświadczenia o skorzystaniu przez Bank z prawa zatrzymania własnego świadczenia, dopóki druga strona (uczestnik) nie zaofiaruje zwrotu świadczenia należnego pozwanemu Bankowi lub nie zabezpieczy roszczenia o jego zwrot

(pełnomocnictwo - k. 126).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wykazanych wyżej dokumentów, w tym umowy kredytu, zaświadczenia Banku dotyczącego wysokości przelanego na rzecz powodów kapitału kredytu i wysokości pobranych od nich w wykonaniu umowy kwot z tego tytułu, zestawienia tych kwot sporządzonego przez pozwanego, pełnomocnictwo oraz reklamacji powodów i odpowiedzi pozwanego na tę reklamację, które to dowody ocenił jako wiarygodne. Żadna ze stron ich zresztą nie kwestionowała.

Sąd dał też wiarę sporządzonej w niniejszej sprawie opinii biegłego z zakresu bankowości, który zweryfikował złożone przez strony wyliczenia, jak też wskazał, jak przedstawiałoby się rozliczenie spełnionych świadczeń stron w kilku wariantach:, tj. przy założeniu tzw. odfrankowania kredytu z uwzględnieniem oprocentowana opartego na stawce referencyjnej LIBOR, przy założeniu rozliczenia kredytu przy zastosowaniu kursu średniego NBP dla pary walut CHF/PLN, a także w wariantcie obejmującym wyliczenie wysokości średnich rynkowych kosztów ponoszonych przez konsumenta za korzystanie z kapitału na warunkach podobnych jak ustalone w niniejszej umowie w analogicznym okresie. Strony nie kwestionowały wyliczeń biegłego, lecz sprzeciwiały się założeniom metodologicznym poszczególnych wariantów, co było jednak kwestią należącej do Sądu oceny prawnej zakresu zobowiązań stron, a nie oceny wiarygodności opinii biegłego, która, zdaniem Sądu, była rzetelna, logiczna, kompletna i miarodajna.

Co do osobowych źródeł dowodowych, w ocenie Sądu, wiarygodne też były zeznania powodów, jako swobodne, konsekwentne i spontaniczne, a nadto korespondujące z treścią dokumentów złożonych do akt sprawy. Sąd nie miał też podstaw, aby kwestionować zeznania świadka J. L. (1), z tą tylko uwagą, że choć była ona zatrudniona u poprzednika prawnego pozwanego i w okresie zawarcia kwestionowanej umowy z powodami zajmowała się, jako doradca klienta, obsługą kredytów hipotecznych w oddziale Banku, który udzielił powodom kredytu, to nie pamiętała ona ani powodów, ani okoliczności podpisania z nimi umowy kredytowej. Mogła więc ona jedynie opisać ogólne zasady i procedury obowiązujące w Banku w zakresie oferowania i zawierania umów kredytowych, co nie oznacza, że wszystkie te zasady i procedury zostały w konkretnym przypadku powodów dochowane. Tym samym, w razie rozbieżności pomiędzy zeznaniami powodów a świadka, dać należało wiarę powodom, dla których było to jednostkowe, a więc łatwiejsze do zapamiętania wydarzenie, niż świadkowi, dla której oferowanie i zawieranie podobnych umów było czynnością codzienną i powtarzalną w stosunku do nieustalonej liczby klientów pozwanego Banku.

Jako zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd ocenił natomiast wnioski strony pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków J. L. (2), K. D. i A. K.. Osoby te nie uczestniczyły przy zawarciu opisanej w pozwie umowy, stąd też nie posiadały wiadomości istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Zasady funkcjonowania na rynku kredytów indeksowanych do CHF, sytuacja na rynku kredytów hipotecznych, powszechna praktyka formułowania klauzul indeksacyjnych, zasady finansowania takich kredytów, obowiązujące w Banku procedury udzielania kredytów indeksowanych kursem CHF i tym podobne kwestie, na które zeznawać mieliby ww. świadkowie, nie mają znaczenia dla oceny ważności i skuteczności umowy kredytowej zawartej z powodami.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo, jako zasadne, podlegało uwzględnieniu.

Merytoryczną ocenę żądania pozwu poprzedzić należy uwagą, iż rozważania poniższe stanowią po części powielenie argumentacji powoływanej przez Sąd orzekający w niniejszej sprawie w innych sprawach o analogicznym stanie faktycznym i prawnym rozpoznanych w tym samym składzie.

W ocenie Sądu, zasadnicze postanowienia przedmiotowej umowy kredytu spełniają przesłanki z art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia) i pozwalają na uznanie jej za umowę kredytu bankowego. Znane są bowiem strony umowy, kwota i waluta kredytu (300.000 PLN), cel, na jaki został udzielony (finansowanie budowy domu mieszkalnego), zasady i termin jego spłaty (ratalnie w okresie 300 miesięcy), wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (suma stałej marży i zmiennej stopy referencyjnej LIBOR) oraz inne niezbędne warunki wynikające z art. 69 ust. 2 powołanej ustawy. Oceny tej nie zmienia okoliczność, że kwota udzielonego kredytu miała być indeksowana kursem waluty obcej przez przeliczenie wysokości sumy kredytowej wypłaconej w walucie polskiej na walutę obcą, ustalenie rat spłaty w walucie obcej i następnie przeliczanie wartości konkretnych spłat dokonywanych w walucie polskiej na walutę obcą i odpowiednio do tego określanie wysokości pozostałego do spłaty zadłużenia w tej właśnie walucie (CHF).

Należy przy tym wskazać, że mechanizm indeksacji - błędnie określanej w umowie jako „denominacja (waloryzacja)” - zastosowany w przedmiotowej umowie nie zmieniał kwoty i waluty kredytu wyrażonej w PLN, a stanowił jedynie klauzulę przeliczeniową, mocą której strony ustaliły, że zobowiązanie wyrażone w walucie polskiej w dniu uruchomienia kredytu, zostanie przeliczone na wskazaną w umowie walutę obcą. Powołane wyżej zapisy umowy łączącej strony mieszczą się zatem w definicji zawartej w art. 69 § 1 pr. bankowego, który określa essentialia negotii umowy kredytu, jak również zawarcie umowy kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego jest dopuszczalne zarówno na gruncie zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.), jak też przewidziane przez ustawodawcę w art. 358¹ § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Za stanowiskiem Sądu Najwyższego (por. wyroki SN w

sprawach I CSK 4/07, I CSK 139/17, uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 339/06), przyjęć należy, że w omawianym przepisie chodzi o pieniądź polski, a innym miernikiem wartości może być również waluta obca.

Sąd przychyliła się też do stanowiska Sądu Najwyższego, że kredyt waloryzowany kursem waluty obcej stanowi możliwy wariant umowy kredytowej, natomiast waluta obca jest jedynie instrumentem zabezpieczającym przed spadkiem siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu (por. wyroki Sądu Najwyższego z 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, z 11 grudnia 2019 r., IV CSK 382/18). Zastosowanie klauzuli indeksacyjnej spowodowało wprowadzenie do umowy mechanizmu waloryzacji, jednak kwota kredytu została przez strony określona w złotych polskich. Dopuszczalność zawarcia umowy kredytu indeksowanego została zaakceptowana także w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, gdzie przyjęto, iż umowa kredytu indeksowanego mieści się w ramach konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego). Sąd Najwyższy w tejże sprawie nie dopatrył się nieważności umowy kredytu, uznając jednak, że postanowienia umowne zawarte w załączniku do umowy kredytu hipotecznego kształtują prawa i obowiązki kontrahenta banku w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jego interesy w omawianym typie stosunków kredytowych (art. 385¹ § 1 zd. pierwsze k.c.). Umowa przewidująca zobowiązanie banku do oddania do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty środków pieniężnych w złotych polskich wyrażonych w innej walucie oraz odpowiadający mu obowiązek kredytobiorcy zwrotu kwoty przeliczonej na franki szwajcarskie, stanowi przykład waloryzacji umownej polegającej na ustaleniu wysokości świadczenia według innego niż pieniądź miernika wartości, o której mowa w art. 358¹ § 2 k.c. Waloryzacja, o której mowa w art. 358¹ § 2 k.c. stanowi instrument prawny pozwalający na utrzymanie siły nabywczej świadczenia pieniężnego. Należy uznać, że wykorzystanie mechanizmu waloryzacji nie narusza natury stosunku kredytu, zapewniając przy tym utrzymanie ekwiwalentności świadczeń.

Co do zasady klauzula denominacyjna/indeksacyjna w umowie kredytowej nie jest zatem sprzeczna z prawem i z istotą umowy kredytu, lecz w sytuacji, gdy mechanizm waloryzacji nie został z konsumentem indywidualnie uzgodniony, a jest nieuczciwy i rażąco narusza jego interes, zachodzą przesłanki do uznania, że postanowienia te nie wiążą konsumenta (art. 385¹ § 1 k.c.).

Sąd nie wyklucza, że konkretne rozwiązania umowy kredytu denominowanego /indeksowanego, pomimo ich zgodności z art. 69 prawa bankowego, mogą jednocześnie pozostawać w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego lub właściwością (naturą) stosunku prawnego (art. 58 § 2 k.c. lub art. 353¹ k.c.). W pierwszej jednak kolejności, na zasadzie *lex specialis derogat legi generali*, zastosowanie mają przepisy prawa konsumenckiego, które modyfikują reguły stosowania zasady swobody umów i określają inne sankcje zawarcia w umowie postanowień niedozwolonych. Należy przy tym zauważyć, że klauzuli zasad współzycia społecznego określonej w art. 58 § 2 k.c. odpowiada klauzula dobrych obyczajów (por. uchwała SN z 20 grudnia 2012 r., III CZP 84/12). Trudno zaś przyjęć, aby niedozwolone postanowienia umowy, o których mowa w art. 385¹ k.c., a więc postanowienia kształtujące prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interes słabszej strony kontraktu - konsumenta, w jakichkolwiek warunkach byłyby zgodne z zasadami współzycia społecznego. Postanowienia umowne, w odniesieniu do których stwierdza się niedozwolony charakter, nie są jednak nieważne na podstawie art. 58 § 2 k.c., a jedynie bezskuteczne i jako takie nie wiążą konsumenta. Postanowienie takie, w przeciwieństwie do czynności prawnej nieważnej z mocy art. 58 k.c. (a zatem czynności, której sanowanie nie jest możliwe), może być konwalidowane przez konsumenta, który może udzielić następczo świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną (uchwała składu siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. III CZP 6/21, uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-260/18).

Przepis art. 385¹ k.c. stanowi przepis szczególny wobec normy zawartej w art. 58 § 2 k.c., stąd sankcja bezskuteczności i braku związania wzorcem umownym wyprzedza sankcję nieważności. Przepisy art. 385¹ – 385³ k.c. są elementem szerszego systemu ochrony konsumenta przed wykorzystaniem silniejszej pozycji kontraktowej przedsiębiorcy wynikającej z możliwości jednostronnego kształtowania treści postanowień umowy w celu zastrzeżenia klauzul

niekorzystnych dla konsumentów (klausul abuzywnych) i zarazem stanowią rdzeń tego systemu, wprowadzając instrument wzmożonej, względem zasad ogólnych wyrażonych art. 58 § 2 k.c., art. 353¹ k.c. i art. 388 k.c., kontroli treści postanowień występujących w obrocie konsumenckim, a także wprowadzają szczególną, odbiegającą od zasad ogólnych sankcję mającą niwelować niekorzystne skutki zastosowania klauzul abuzywnych (por. np.: Prawo zobowiązań – część ogólna, red. E. Łętowska, Warszawa 2013, s. 762). Przyjęcie stanowiska odmiennego prowadziłoby do wniosku, że uznanie postanowienie umownego za abuzywne, a zatem także sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, skutkuje nieważnością takiego postanowienia na podstawie art. 58 § 2 k.c., a więc przepisy art. 385¹ i nast. k.c. byłyby zbyt skuteczne.

Przechodząc do oceny postanowień wskazanej w pozwie umowy kredytowej pod kątem zarzucanej im przez powodów abuzywności, wskazać należy, że istota umowy polegała na stworzeniu przez Bank możliwości wykorzystania przez powodów określonej kwoty pieniędzy w walucie polskiej z obowiązkiem zwrotu w określonym czasie jej równowartości wyrażonej przez odniesienie do miernika w postaci kursu waluty szwajcarskiej. Nie był zatem to w żadnej mierze kredyt udzielany w walucie obcej, niezależnie od tego, w jaki sposób, z jakich źródeł i w jakiej walucie Bank pozyskiwał środki na wypłacenie powodom kwoty kredytu, a nadto jak księgował ten kredyt w swoich księgach rachunkowych po jego udzieleniu, skoro przedmiotem zobowiązań obu stron od początku była waluta polska. Nie było przy tym przeszkód, aby już w umowie został określony sposób ustalania kursu waluty obcej stanowiącej miernik zobowiązania dla uniknięcia niepewności na tym tle w toku wykonywania umowy, a zamieszczenie postanowień w tym zakresie zapisanych klarownym i zrozumiałym językiem nie naruszałoby przepisów prawa, zasad współzycia społecznego, ani nie byłoby sprzeczne z naturą zobowiązania kredytowego.

Zawarte w umowie z konsumentem postanowienie dotyczące sposobu ustalania kursu waluty indeksacyjnej przyjmowanego do rozliczeń umowy może być, przedmiotem oceny, czy nie stanowi ono postanowienia niedozwolonego w rozumieniu art. 385¹ k.c., przy czym uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wykluczałoby taką kontrolę. Ciężar dowodu indywidualnego uzgodnienia postanowienia umowy spoczywa przy tym banku (art. 385¹ § 4 k.c.), a wymaga on wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego”, a „konkretny zapis był z nim negocjowany” i zgodnie z utrwalonym orzecznictwem „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść (por. wyroki SA w Warszawie z 14 czerwca 2013 r., VI ACa 1649/12 i z 15 maja 2012 r., VI ACa 1276/11 oraz wyrok SA w Poznaniu z 6 kwietnia 2011 r., I ACa 232/11).

Bezsporne było pomiędzy stronami, że powodowie zawierali umowę jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c. W świetle przedstawionych dowodów, umowa została zawarta na podstawie wzoru opracowanego i stosowanego przez Bank. Powodowie mogli wybrać cel i rodzaj kredytu, uzgodnić kwotę kredytu w walucie polskiej, wybrać okres kredytowania, rodzaj rat (równe lub malejące), ewentualnie negocjować wysokość prowizji, o ile nie obowiązywała oferta promocyjna, nie uzgadniano natomiast z nimi wszystkich pozostałych postanowień, w szczególności nie uzgadniano tego, czy mogą skorzystać z innego kursu waluty niż przyjmowany przez pozwanego, ani nie uzgadniano sposobu ustalania kursów waluty, jakie miał stosować pozwany. Oznacza to, że pozostałe postanowienia, podobnie jak postanowienia ogólnych warunków kredytu (stanowiących integralną część umowy), nie były z powodami uzgodnione indywidualnie w rozumieniu art. 385¹ § 1 i 3 k.c.

W tym zakresie, jak wyżej wskazano, zbędne było przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków wnioskowanych przez Bank w odpowiedzi na pozew, z wyjątkiem świadka J. L. (1), która pracowała w oddziale banku, który udzielił powodom kredytu i mogła mieć z nimi osobistą styczność. Pozostali świadkowie nie uczestniczyli bowiem przy zawieraniu umowy, zatem nie mieli wiedzy o rodzaju i zakresie przekazywanych im informacji. Nie mogliby przy tym wiarygodnie potwierdzić, że powodów poinformowano, że mogą negocjować każde postanowienie umowy i regulaminu, a co najwyżej wyjaśnić, że w Banku w tym zakresie opracowano pewne procedury i powinny być one zastosowane. Nie negując faktu opracowania takich procedur, informacja o ich istnieniu nie oznacza automatycznie,

że zostały zastosowane względem powodów. Pozwany nie przedstawił natomiast żadnego dowodu na to, że na którymkolwiek etapie zawierania umowy powodów informowano o sposobie ustalania kursu waluty indeksacyjnej w opracowywanych przez Bank (...) kursów” na potrzeby rozliczania umowy i o możliwościach negocjacji w tym zakresie. Nawet zatem, gdyby świadkowie wskazali, że pracownicy mieli obowiązek informowania o możliwości negocjacji i rzeczywiście taka możliwość negocjacji istniała, nie znaczyłyby to, że informacje te i możliwości zostały powodom przedstawione. Również z zeznań powodów nie sposób wysnuć takiego wniosku, zwłaszcza, że nie pamiętali szczegółów zawierania umowy, a generalnie pobieżnie zapoznawali się z treścią podpisanych w związku z nią dokumentów. Okoliczność, że zaniechali szczegółowej ich analizy, nie zgłaszali do nich zastrzeżeń, nie prosili o wyjaśnienie jakichkolwiek wątpliwości lub nie formułowali żadnych pytań dotyczących umowy, nie świadczy jednak, że doszło do indywidualnego uzgodnienia jej wszystkich postanowień. Dla wykazania takiego faktu – jak wspomniano wcześniej – konieczne byłoby bowiem udowodnienie nie tyle, że powodowie mieli możliwość formułowania pytań i negocjacji, lecz że negocjacje takie faktycznie podjęli i treść kwestionowanych postanowień umowy jest ich wynikiem.

Według powodów niedozwolone postanowienia umowne dotyczyły sposobu ustalenia salda zadłużenia w walucie obcej po wypłacie kredytu w PLN oraz zaliczania spłaty dokonywanej w PLN na zadłużenie w walucie obcej poprzez odesłanie do kursu kupna i do kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia kredytu (transzy) i w dniu spłaty rat kapitałowo-odsetkowych (§ 2 ust. 2 i ust. 3, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 umowy). W ocenie Sądu, podobne zastrzeżenia odnieść należy także do § 9 ust. 6 umowy dotyczącego przeliczenia odsetek wyrażonych w CHF, wyliczonych przy zastosowaniu wskazanego oprocentowania, na PLN według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” banku, a także do § 16 ust. 1 pkt 2 i 3 Ogólnych warunków kredytowania (...) dotyczące przeliczenia zadłużenia przy zastosowaniu kursów z „Tabeli kursów” Banku w przypadku zmiany waluty kredytu.

W ocenie Sądu, postanowienia te, zawierające uprawnienie kredytodawcy do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej dotyczą głównych świadczeń stron umowy kredytu w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. Oznacza to, że postanowienia takie podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie (art. 385¹ § 1 zd. drugie k.c.).

Powyższe postanowienia przewidywały, że wysokość zobowiązania stron będzie wielokrotnie przeliczana z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty indeksacyjnej. Kwota kredytu wypłaconego w PLN miała zostać przeliczona na CHF według kursu kupna tej waluty opublikowanej w bliżej nieokreślonej tabeli obowiązującej w Banku. Następnie raty kapitałowe i odsetki pobierane z rachunku bankowego powodów w PLN, a także saldo zadłużenia przy przewalutowaniu, miały być przeliczane na CHF według kursu sprzedaży publikowanego w tak samo niezdefiniowanej tabeli. W dacie zawierania umowy mechanizm (konkretny sposób) ustalania kursu nie został opisany w żaden sposób ani w umowie, ani w Ogólnych warunkach kredytowania (...). W żaden bowiem sposób nie zdefiniowano, jak powstaje tabela zawierająca te kursy i jak są one wyznaczone, co oznacza, że Bank miał swobodę w zakresie ustalania kursu waluty indeksacyjnej.

Powyżej wymienione postanowienia umowy nie są więc jednoznaczne. Przewidują one indeksację kredytu kursem waluty obcej i odwołują się do tabeli, co do której wskazano jedynie, że chodzi o tabelę obowiązującą w banku, bez wskazania, w jaki konkretnie sposób jest ona ustalana i jak ustalane są publikowane w niej kursy walut. To zaś nie pozwala na jednoznaczne określenie zakresu tych postanowień i konsekwencji płynących dla kredytobiorcy.

W dalszej kolejności rozważyć należało, czy wynikające z powyższych postanowień prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane sprzecznie z dobrymi obyczajami lub w sposób rażąco naruszający interesy powodów jako konsumentów.

Ponieważ sposób ustalania kursów kupna i kursów sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” Banku nie został określony w umowie, oznacza to, że kursy te mogły być wyznaczone jednostronnie przez Bank. Nie zmienia tego okoliczność, że w swoim funkcjonowaniu Bank podlega nadzorowi bankowemu, czy uwarunkowaniom rynkowym. Czynniki te nie pozbawiały go bowiem uprawnienia do jednostronnego kształtowania kursów i znacznej

swobody w tym zakresie, a tym samym wpływania na wysokość zobowiązań obu stron umowy kredytowej. Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczenia) zobowiązań wynikających z umowy umów kredytu bankowego utrwalony jest pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Wysokość kredytu w walucie obcej, na którą ma on być przeliczony po wypłacie w walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależy bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy. Powodowie zaś nie wiedząc, w jaki sposób i na jakiej podstawie pozwany Bank ustali kursy waluty stosowane do rozliczenia zobowiązań stron nie mogli oszacować wysokości swojego zobowiązania. Nie można też zakładać, jak podnosił to pozwany, że kursy określone w tabelach banku są kursami obiektywnymi, czy rynkowymi. Skoro umowa nie określała, według jakich kryteriów bank miał ustalać kursy walut (które to kursy kupna i sprzedaży dodatkowo zawierały w sobie także ustaloną jednostronnie marżę banku – tzw. spread), to jej postanowienia umożliwiały mu dobór parametrów finansowych stosownie do swego uznania, zaś bez znaczenia jest, czy kredytodawca rzeczywiście z tych uprawnień korzystał w sposób nieuczciwy.

Warunki przedmiotowej umowy i (...) statuujące uprawnienia banku do przeliczenia ustalonej i wypłaconej w PLN kwoty kredytu na walutę indeksacji (CHF) w celu ustalenia wysokości zadłużenia powodów w tej walucie (CHF) według kursu kupna waluty obcej zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w banku w dacie uruchomienia tych środków oraz jego uprawnienia do przeliczania wysokości rat kapitałowo – odsetkowych spłacanego w PLN kredytu według kursu sprzedaży tej waluty (CHF) zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w dniu spłaty rat, jak też w razie wcześniejszej spłaty kredytu czy wypowiedzenia umowy, zdaniem Sądu, były postanowieniami niedozwolonymi i niewiązującymi konsumentów (art. 385¹ § 1 i 2 k.c.).

W spornej umowie zabrakło bowiem postanowień, które ograniczałyby uprawnienie kredytodawcy do określenia wysokości świadczeń stron przez odesłanie do mierników obiektywnych. Na mocy spornych postanowień bank mógł jednostronnie i arbitralnie w stosunku do powodów, w sposób dla nich wiążący, modyfikować kurs, według którego obliczana była wysokość zobowiązania powodów, a w konsekwencji wpływać na wysokość ich świadczenia. Prowadzi to do naruszenia równowagi kontraktowej, pozwalając przedsiębiorcy, silniejszej stronie umowy, narzucać wysokość świadczenia konsumenta. Nie sposób przy tym zasadnie twierdzić, że bank traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione interesy, mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych.

Wobec powyższego przyjąć należało, iż postanowienia takie naruszają dobre obyczaje, a w dalszej kolejności także rażąco naruszają interesy konsumenta. W ocenie Sądu bowiem, tak skonstruowane, nietransparentne, nieczytelne i niejasne postanowienia umowne, powodowały rażąco dysproporcję uprawnień kontraktowych stron z niekorzyścią dla konsumentów, pozostawiając jednej stronie stosunku prawnego – silniejszej (przedsiębiorcy) uprawnienie do kształtowania zakresu zobowiązania konsumenta.

Ponadto powodom nie uświadomiono zagrożenia, związanego z istnieniem bardzo poważnego ryzyka walutowego w przypadku drastycznego umocnienia się waluty rozliczeniowej. Zawarte w umowie oświadczenie kredytobiorców, że znają i akceptują ryzyko związane ze zmianą kursów walut, jest zaś na tyle ogólnikowe, iż nie można z niego odczytać, jakie w rzeczywistości informacje przekazano powodom zwłaszcza, że nie przekazywano im danych archiwalnych kształtowania się kursów pary walut CHF/PLN za okres co najmniej odpowiadający okresowi kredytowania, ani też symulacji, jak będą się kształtować ich zobowiązania przy znacznym wzroście kursu CHF do PLN, tj. np. o 50%, 100 %, czy 200% w stosunku do kursu aktualnego na datę zawarcia umowy.

Podkreślić należy, że na konsumentów w przedmiotowej umowie w istocie w całości przerzucono wynikające z niej ryzyko walutowe. Bank mógł się przed nim zabezpieczać zawierając na rynku transakcje przeciwstawne, której to możliwości nie mieli powodowie. Ryzyko walutowe rozłożono przy tym rażąco nierównomiernie, gdyż po stronie banku było ono ograniczone co najwyżej do wysokości wypłaconego konsumentom kredytu (przy hipotetycznym

obniżeniu kursu waluty obcej w stosunku do waluty krajowej do zera), zaś po stronie kredytobiorcy ryzyko było ono niczym nieograniczone. Umowa nie zawierała postanowień, na podstawie których powodowie mogliby też oszacować wysokość swojego zobowiązania, ani też oszacować kurs CHF, na poziomie którego obciążenia wynikające ze wzrostu kursu CHF do waluty krajowej przekraczałyby już korzyści wynikające z niskiego oprocentowania kredytu w powiększonej o stałą marżę banku stawce właściwej dla waluty szwajcarskiej (LIBOR 3M) w porównaniu do oprocentowania kredytów zaciąganych w złotych polskich nieobciążonych ryzykiem kursowym.

Powyższą ocenę Sąd oparł także na wiążącej wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładni dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. 1993, L 95, s. 29) zawartej w orzecznictwie TSUE.

Przytaczając jedynie kilka m.in. ostatnich orzeczeń z bogatego dorobku judykacyjnego TSUE na tle jej przepisów, przywołać można wyrok z dnia 18 listopada 2021 r., C-212/20, zgodnie z którym art. 5 dyrektywy nr 93/13/EWG należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę. Zgodnie zaś ze stanowiskiem TSUE przedstawionym w wyroku z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16 (pkt. 47-48), bank powinien w treści pisemnej umowy zawrzeć informację o tym, o ile wzrośnie saldo i rata w razie drastycznej zmiany kursu walutowego.

Z kolei w tezach wyroku TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawie C-776/19, m.in. stwierdzono, że nie do pogodzenia z zasadami dobrej wiary jest wywoływanie po stronie klienta w długoterminowej umowie kredytowej ryzyka walutowego, które jest nieadekwatne do węzła prawnego zawiązywanego taką umową (teza 101-103). W konsekwencji TSUE stwierdził, że wykładni art. 3 ust. 1 dyrektywy nr 93/13/EWG, należy dokonywać w ten sposób, że warunki umowy kredytu, przewidujące skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, mogą doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi wynikającej z tej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, jeśli przedsiębiorca nie mógł racjonalnie oczekiwać, przestrzegając wymogu przejrzystości w stosunku do konsumenta, iż ten konsument zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych negocjacji, nieproporcjonalne ryzyko kursowe, które wynika z takich warunków (pkt. 5 sentencji). Należy przy tym podkreślić, że ciężar dowodu w zakresie prostego i zrozumiałego warunku umownego w rozumieniu art. 4 tej dyrektywy nie spoczywa na konsumentce, ale na banku (pkt. 4 sentencji).

Reasumując, Sąd przyjął, że pozwany w niniejszej sprawie przy zawieraniu umowy kredytowej z powodami, posłużył się wzorcem umownym zawierającym postanowienia niedozwolone, które kształtowały prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały ich interesy. Takie niedozwolone postanowienia umowne, w myśl art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c., nie wiążą konsumenta, a zatem nie wywołują one skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (por. np. wyroki SN z 30 maja 2014 r., III CSK 204/13; z 8 września 2016 r., II CSK 750/15.; z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16; wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 20 września 2018 r., C-51/17).

Przyznanie sobie przez pozwanego we wskazanych postanowieniach jednostronnej kompetencji do swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy sprawia, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy powodów w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., co oceniać należy na datę zawarcia umowy (art. 385² k.p.c. – por. uchwała SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17). Nie miało więc znaczenia, czy z możliwości dowolnego kształtowania kursu Bank rzeczywiście korzystał. Skoro dla oceny abuzywności zapisów umowy istotny jest stan z daty jej zawarcia, to bez znaczenia dla tej oceny pozostaje, w jaki sposób pozwany wykonywał lub wykonuje umowę, w szczególności to, w jaki sposób ustalał, czy też ustala swoje kursy i czy odpowiadały one kursom rynkowym.

Niedozwolone postanowienia umowne zgodnie z art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c., nie wiążą konsumenta, a jedynie przewidziana w art. 4 zd. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. (tzw. ustawy antyspreadowej) zmiana umowy kredytu stanowiąca wyraz następczej „świadomej, wyraźnej, wolnej” rezygnacji kredytobiorcy – konsumenta z powoływania się na abuzywność postanowienia oraz na nieważność umowy i wyraz zgody na jego zastąpienie (ex tunc lub pro futuro) postanowieniem dozwolonym mogłyby wywołać skutek sanujący. Konsument może następnie udzielić świadomej, wyraźnej i wolnej zgody na zakwestionowane postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywrócić mu skuteczność (por. uchwały SN z dnia 7 maja 2021 r. III CZP 6/21, z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-260/18).

Oceniając skutki wyeliminowania z umowy wskazanych zapisów i możliwość pozostawienia związania stron umową w pozostałym zakresie, czyli przy zachowaniu postanowień dotyczących indeksacji kredytu wskazać należy, że oznaczałoby, że kwota kredytu wypłaconego powodom powinna zostać przeliczona na walutę szwajcarską, a powodowie w terminach płatności kolejnych rat powinni je spłacać w walucie polskiej, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma przy tym możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Przywołując wykładnię dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez TSUE w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 podkreślić trzeba, że:

- a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następnie je zaakceptuje,
- b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisu, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku TSUE),
- c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku TSUE),
- d) w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku TSUE),
- e) nawet jeżeli skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku TSUE).

Wprawdzie ani prawo unijne, ani prawo polskie nie wymaga, aby w związku z zastrzeżeniem klauzuli abuzywnej konsument bezwzględnie uzyskał możliwość powołania się na nieważność całej umowy (por. wyrok TSUE z dnia 15 marca 2012 r., C-453/10), to brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala, w ocenie Sądu, na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalałyby na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski lub innych kursów np. kursów rynkowych.

Brak zwłaszcza możliwości zastąpienia na podstawie art. 358 § 2 k.c. zawartego w niedozwolonych postanowieniach umowy odniesienia do kursów z „Tabel kursowych” pozwaniem na odwołanie do kursu średniego NBP. Po pierwsze,

zobowiązanie obu stron umowy miało być wykonane w walucie polskiej (wypłata kredytu i jego spłata następowały bowiem w PLN, a CHF był tylko walutą indeksacyjną), zaś przepis art. 358 § 2 k.c. ma zastosowanie do zobowiązania podlegającego wykonaniu na terytorium RP wyrażonego w walucie obcej. Po drugie, wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24 stycznia 2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie (przy wysoce wątpliwym założeniu, że skutki te nie są związane z istotą umowy stron – por. art. XLIX przepisów wprowadzających kodeks cywilny), to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić wysokości zadłużenia w CHF po wypłacie kredytu.

Zdaniem Sądu zatem, na gruncie rozpoznawanej sprawy nie było dopuszczalne zastępowanie tych nieuczciwych postanowień przepisami dyspozytywnymi, bez zgody powodów - konsumentów, którzy takiej zgody nie udzielili.

Sankcja bezskuteczności dotyczy tylko klauzuli abuzywnej, co może pozwolić na utrzymanie stosunku prawnego w pozostałym zakresie. Przywołać tu należy cytowany już wyrok TSUE w sprawie C-260/18, gdzie Trybunał stwierdził, że unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców prowadziłoby do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty. TSUE stwierdził, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, w związku z czym obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania przedmiotowej umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna. Orzekając w niniejszej sprawie Sąd podzielał też pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego w sprawie V CSK 382/18, że wyeliminowanie ryzyka kursowego (będące skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji i przekształcenia kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR) jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp, czy wariant umowy kredytu, co z kolei oznacza, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).

W przedmiotowej sprawie bezskuteczność klauzul określających sposób przeliczania salda kredytu i rat kapitałowo – odsetkowych według ustalonego przez pozwanego kursu CHF oznaczałaby wyeliminowanie mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, a także wyeliminowanie ryzyka kursowego. Wskutek powyższego kwota zobowiązania byłaby wyrażona w walucie polskiej, przy jednoczesnym pozostawieniu oprocentowania opartego o stawkę bazową LIBOR 3M. Zdaniem Sądu, taki skutek prowadziłby do zmiany charakteru stosunku prawnego i pozostawałby w sprzeczności z naturą (właściwością) tego stosunku, tj. umowy kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, stanowiącej wyróżniony w doktrynie i judykaturze podtyp umowy kredytu. Eliminacja klauzul indeksacyjnych, jako konsekwencja abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowałaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta. Takiej ekstensywnej wykładni skutków prawnych stwierdzenia abuzywności (art. 385¹ § 1 k.c.) nie można stosować nawet przy założeniu jej prokonsumenckiego celu.

W świetle ocenianej umowy, możliwość skorzystania przez kredytobiorców z niższego oprocentowania (w stosunku do oprocentowania występujących na równoległym rynku złotych kredytów hipotecznych, opartego na stawce referencyjnej WIBOR) była ściśle związana oraz zrównoważona ponoszeniem przez kredytobiorców ryzyka walutowego. Do istotnych cech umowy kredytu należy m.in. odpłatność (kredytobiorca zobowiązany jest do zapłaty odsetek oraz ewentualnie prowizji kredytodawcy). Oprocentowany kredyt jest umową wzajemną jedynie wówczas, gdy odsetki oprócz elementu waloryzacyjnego zawierają także zysk kredytodawcy. Zapłata wynagrodzenia kredytodawcy jest elementem przedmiotowo istotnym umowy kredytu, zaś odsetki są elementem składowym tego wynagrodzenia jako świadczenia głównego stron umowy kredytu. W przypadku kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej, szczególną cechą tego stosunku prawnego jest mechanizm indeksacji oraz oprocentowanie według stawki LIBOR. W przypadku pominięcia mechanizmu indeksacji przy jednoczesnym pozostawieniu stawki LIBOR, zniekształca się

istota tego stosunku prawnego prowadząc do powstania stosunku prawnego innego niż zakładany przez strony typ czy podtyp kredytu bankowego. Oprocentowanie oparte o stawkę LIBOR 3M wyznaczone jest dla określonych tylko walut i nie ma zastosowania dla złotego polskiego. Powodowie nie mogli otrzymać kredytu złotowego z oprocentowaniem według stawki LIBOR, gdyż takie kredyty nie występują w obrocie gospodarczym.

Eliminacja klauzul abuzywnych nie może prowadzić do zmiany prawnego charakteru stosunku obligacyjnego, W ocenie Sądu, przekształcenie kredytu na kredyt złotowy oprocentowany według stawki LIBOR, prowadzi do takiej zmiany i powoduje, że konstrukcja umowy zbliży się do pożyczki nieoprocentowanej, co nie było zamiarem i wolą stron przy zawarciu umowy, w tym zwłaszcza nie było wolą pozwanego banku. Przepis art. 6 ust. 1 ww. dyrektywy nr 93/13/EWG wskazuje, że po eliminacji abuzywnych zapisów umownych umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Zdaniem Sądu, taka możliwość dalszego trwania przedmiotowej umowy nie istniała, skoro zniekształcona byłaby jej istota. Z tych też względów Sąd uznał, że po wyeliminowaniu mechanizmu indeksacji ukształtowanie umowy kredytu byłoby sprzeczne z właściwością stosunku prawnego, co w konsekwencji prowadziło do uznania, że jest ona nieważna w całości.

Jednocześnie wskazać należy, że powodowie konsekwentnie i jednoznacznie twierdzili, że przedmiotowa umowa jest nieważna, zgłaszając przy tym roszczenia restytucyjne. Mieli oni przy tym świadomość konsekwencji stwierdzenia nieważności umowy, nawet z zastrzeżeniem roszczeń restytucyjnych ze strony pozwanego banku (00.02.46-00.05.48 protokołu rozprawy z dnia 20 października 2021 r., k. 288v.). Nie sposób też przyjąć, aby stwierdzenie nieważności umowy było dla powodów niekorzystne, skoro jej pozostawienie w mocy nadal narażałoby powodów na niczym nieograniczone ryzyko kursowe, o czym nie zostali rzetelnie poinformowani przed zawarciem umowy. Niewątpliwie powodowie liczyć się muszą z roszczeniem pozwanego banku o zwrot wypłaconego kapitału, czego są świadomi, poinformowano ich także o ewentualnych roszczeniach banku z tytułu wynagrodzenia za korzystania z kapitału, których ocena prawna w orzecznictwie nie została jeszcze wypracowana. Powodowi podtrzymywali jednak swoje pierwotne żądania, w tym żądanie zapłaty z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia oraz żądanie ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wykreowanego opisaną w pozwie umową kredytową.

Biorąc powyżej przedstawione argumenty pod uwagę, zdaniem Sądu, powództwo o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego z niej wynikającego było uzasadnione i podlegało uwzględnieniu na zasadzie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 385¹ § 1 i § 2 a contrario k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. i w zw. z art. 353¹ k.c., o czym orzeczono w pkt II wyroku.

Nadmienić w tym miejscu należy, że z treści art. 189 k.p.c. wynika, że powód może żądać ustalenia istnienia albo nieistnienia konkretnego stosunku prawnego lub prawa. Gdy żądanie zmierza do ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, jego podstawę faktyczną mogą stanowić w szczególności takie okoliczności faktyczne, które wskazują na to, że mająca być źródłem tego stosunku czynność prawna (np. umowa) jest nieważna albo w ogóle nie została dokonana. Zarówno nieważność czynności prawnej, jak i jej nieistnienie (brak tej czynności) powodują, że stosunek prawny, który miałby z czynności prawnej wynikać, nie powstaje, a zatem nie istnieje (wyrok SN z dnia 06 listopada 2015 r., III CSK 56/15). Z punktu widzenia art. 189 k.p.c. formułowanie w takim wypadku żądania jako zmierzającego do ustalenia (stwierdzenia) nieważności lub nieistnienia czynności prawnej (umowy) stanowi jedynie często stosowany, ale niezbyt precyzyjny skrót myślowy, utożsamiający zdarzenie prawne mające być źródłem stosunku prawnego z tym stosunkiem.

W ocenie Sądu, istnieje przy tym interes prawny w ustaleniu nieistnienia pomiędzy stronami stosunku kredytowego. Interes prawny w ustaleniu przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa jest rozumiany jako obiektywna potrzeba usunięcia niepewności co do istnienia lub charakteru stosunku prawnego. Interes ten nie istnieje, jeżeli powód swój cel może osiągnąć formułując dalej idące żądanie, które będzie czynić zadość jego potrzebom. W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu, uwzględnienie powództwa o zwrot nienależnego świadczenia spełnionego w wykonaniu nieważnej lub bezskutecznej umowy kredytowej, nie wyczerpuje interesu prawnego powodów w ustaleniu nieistnienia stosunku prawnego, który miałby powstać w wskutek zawarcia tej umowy z poprzednikiem pozwanego Banku. W przypadku umowy długoterminowej, jaką jest umowa kredytu objęta pozwem, żądanie zwrotu kwot wypłaconych lub wpłaconych może wynikać z różnych przyczyn, a zatem samo rozstrzygnięcie w przedmiocie

żądania zapłaty nie zawsze wyeliminuje wątpliwości co do istnienia stosunku prawnego lub jego treści. Chodzi przy tym o niepewność co do dalszego wykonywania umowy kredytowej, zabezpieczenia hipotecznego, czy też skuteczność cesji praw z ubezpieczenia przedmiotu kredytowania i in. Taką możliwość daje natomiast rozstrzygnięcie sprawy o ustalenie nieważności umowy lub nieistnienia stosunku prawnego, jakim jest umowa kredytu, wskutek jej upadku spowodowanego następczym powołaniem się przez kredytobiorcę – konsumenta na niedozwolony charakter niektórych jej zapisów, względnie ustalenie, że te zapisy nie są dla niego wiążące.

Stwierdzona nieważność czynności prawnej skutkowałą obowiązkiem zwrotu świadczenia spełnionego przez kredytobiorców wobec pozwanego z tytułu zawartej umowy, co wynika z art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c. Zgodnie z art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Świadczenie nienależne jest szczególną postacią bezpodstawnego wzbogacenia, do którego, zgodnie z art. 410 § 1 k.c., mają zastosowanie wszystkie regulacje zawarte w art. 405-409 k.c. W art. 410 § 2 k.c. zostały w sposób enumeratywny wymienione cztery sytuacje (kondykcje) rodzące zobowiązanie zwrotu nienależnego świadczenia i komplementarne do tego zobowiązania roszczenie o jego zwrot. Skoro zarówno nieważność, jak i bezskuteczność przewidziana art. 385¹ § 1 zd. pierwsze k.c., występuje z mocy samego prawa, a wyrok sądu ma jedynie charakter deklaratoryjny, to, w ocenie Sądu, roszczenie restytucyjne konsumenta odpowiada czwartej z wyżej wymienionych kondykcji (*condictio sine causa*). Trwała bezskuteczność (nieważność) jest równoznaczna ze stanem, w którym czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Samo spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie świadczącego, a uzyskanie tego świadczenia przez odbiorcę - przesłankę jego wzbogacenia (art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.). W przypadku nieważnej umowy kredytu jako świadczenie nienależne traktować trzeba przekazanie przez niedoszłego kredytobiorcy środków pieniężnych na rzecz banku, które służyć miało umorzeniu zobowiązania z umowy kredytowej, a które to zobowiązanie wskutek nieważności umowy nie powstało. Podobnie jako nienależne traktować należy świadczenie banku na rzecz niedoszłego kredytobiorcy. Skoro strony świadczyły sobie w wykonaniu nieważnej czynności prawnej, to powinny sobie zwrócić wzajemnie otrzymane świadczenia. Rozbieżności w orzecznictwie dotyczące zasad zwrotu, sprowadzające się do wyboru pomiędzy tzw. teorią salda a tzw. teorią dwóch kondykcji, rozwiła ostatecznie uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 07 maja 2021 r., III CZP 6/21, mająca moc zasady prawnej, zgodnie z którą jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.).

Roszczenie powodów dotyczyło zasądzenia na ich rzecz kwoty 199.677,- zł. Z opinii biegłego z zakresu bankowości (k. 222-245) sporządzonej na podstawie zaświadczenia wydanego powodom przez pozwanego Bank (k. 41-46) wynika, iż do 27 grudnia 2018 r. powodowie spłacili taką kwotę, a łącznie w okresie od zawarcia umowy do 25 marca 2020 r. zapłacili kwotę 269.719,15 zł. Stąd też dochodzone przez powodów w niniejszej sprawie roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego było w całości uzasadnione, o czym orzeczono w pkt I wyroku.

Końcowo ustosunkować się należy do poniesionych przez pozwanego zarzutów potrącenia i zatrzymania. Powyższe zarzuty podniesione zostały w odpowiedzi na pozew, doręczonej pełnomocnikowi powodów, który, wedle treści udzielonych mu pełnomocnictw, nie był uprawniony do odbierania od pozwanego w imieniu powodów oświadczeń o charakterze materialnoprawnym, a jedynie do reprezentowania w niniejszym procesie. Oznacza to, że oświadczenie w przedmiocie zarzutów zatrzymania i potrącenia, jako niedoręczone bezpośrednio powodom, nie mogło być wobec nich skuteczne.

Przyjmuje się, że potrącenie stanowi instytucję materialnoprawną, która uregulowana została w art. 498 k.c. Zarzut potrącenia jest zaś czynnością procesową dokonywaną w trakcie trwającego postępowania, do której legitymowany jest pozwany. W zarzucie potrącenia mamy do czynienia z dwoma niezależnymi oświadczeniami o zupełnie innych skutkach. Jednym z oświadczeń, które tkwi w czynności procesowej jest oświadczenie materialnoprawne o potrąceniu,

a drugim jest natomiast procesowe powołanie się na czynność materialnoprawną, której celem jest umorzenia wierzytelności. Z uwagi na owe materialnoprawne skutki potrącenia oświadczenie w tym przedmiocie winno być, w ocenie Sądu, skierowane bezpośrednio do dłużnika (w tym wypadku powodów), a nie do ich pełnomocnika procesowego, który nie został umocowany do odbioru oświadczeń materialnoprawnych nie przewidzianych treścią pełnomocnictwa.

Dodatkowo podkreślić należy, że obecnie obowiązujący art. 203¹ § 1 k.p.c. wymaga, aby wierzytelność pozwanego przedstawiona do potrącenia wynikała z tego samego stosunku prawnego co wierzytelność dochodzona przez powoda. Skoro stosunek prawny wynikający z umowy kredytowej – jak wyżej wskazano - nie istnieje i istnieją dwa niezależne od siebie roszczenia niedoszłych stron umowy kredytu, to źródłem wierzytelności pozwanego jest inne zdarzenie. W konsekwencji wątpliwości budzi możliwość potrącenia wierzytelności pozwanego z wierzytelnością powodów dochodzoną w niniejszej sprawie.

Podobne uwagi dotyczące podwójnego (materialnoprawnego i procesowego) charakteru czynności prawnej czynić można także w odniesieniu do zarzutu zatrzymania. Opiera się on na treści art. 496 w zw. z art. 497 k.c. i powołanie się na ten zarzut w trakcie procesu jest czynnością procesową o charakterze materialnoprawnym. Stąd też także podniesienie tego zarzutu w piśmie doręczanym jedynie pełnomocnikowi procesowemu powodów nie mogło odnieść zamierzonego skutku.

Końcowo wspomnieć trzeba, że wobec uwzględnienia powództwa głównego nie zachodziły podstawy do rozpoznania powództwa ewentualnego, jak też ustosunkowywania się do zarzutów podniesionych przez pozwanego do tego powództwa.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania na podstawie art. 98 § 1 i 2 w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r. poz. 265), przy czym zasądzone koszty objęły opłatę od pozwu (1.000,- zł), wynagrodzenie fachowego pełnomocnika reprezentującego powodów (5.400,- zł) powiększone o opłatę skarbową od pełnomocnictwa (34,00 zł) i zaliczkę na poczet kosztów opinii biegłego (2.000,- zł). Sąd nie znalazł podstaw do zastosowania stawki wyższej aniżeli podstawowa. Wprawdzie niniejsza sprawa ma charakter zawily pod względem prawnym, lecz nie jest sprawą jednostkową, a argumentacja przywoływana na uzasadnienie żądań pozwu stanowi powielenie uzasadnienia innych licznych tego typu spraw tego samego pełnomocnika. Tym samym nakład pracy pełnomocnika nie przewyższał nakładu typowego.

O brakujących kosztach sądowych (391,25 zł) orzeczono na zasadzie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 755) obciążając nimi pozwanego, który przegrał proces.

.

SSO Małgorzata Szostak-Szydłowska